

Prof. dr hab. Aleksandra Paszek – Trefon
Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego
w Katowicach

Opinia

rozprawy doktorskiej mgr Haliny Dyczek nt. *Motyw Matki Bolesnej w muzyce. Analiza i interpretacja wybranych utworów wokalnych i wokarno – instrumentalnych różnych epok z perspektywy dyrygenta*, wykonanej na podstawie Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2020 poz. 85) art. 190 punkt 2,3. a także na podstawie Uchwały nr 2 Komisji Doktorskiej, powołanej przez Radę Dyscypliny Sztuki Muzyczne Akademii Sztuki w Szczecinie z dnia 09.01.2023 r.

Na przedstawioną rozprawę doktorską mgr Haliny Dyczek nt. *Motyw Matki Bolesnej w muzyce. Analiza i interpretacja wybranych utworów wokalnych i wokarno – instrumentalnych różnych epok z perspektywy dyrygenta*, składa się: rozprawa doktorska/opis dzieła oraz dzieło artystyczne zarejestrowane na nośniku CD oraz DVD. Procedura dotyczy przewodu doktorskiego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej : *sztuki muzyczne*.

Funkcję promotora w przewodzie doktorskim pełni prof. dr. hab. Wiesław Delimat.

Pani mgr Halina Dyczek jest wieloletnim doświadczonym pedagogiem i dyrygentem. Od ponad 30 lat pracuje zawodowo jako nauczyciel Państwowej szkoły Muzycznej I st. Im. Grażyny Bacewicz w Limanowej, gdzie dzieląc się swoją wiedzą wychowuje dzieci i młodzież poprzez śpiew. Szczególne miejsce w jej dorobku repertuarowym zajmuje muzyka religijna, a obszar Jej działań związany jest z miejscem niezwykłym – Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej. Tam właśnie w roku 1991 powołała *Chór Chłopców*, który prowadzi bez przerwy do chwili obecnej i z którym przez ponad 30 lat przygotowała i wykonała kilkadziesiąt kompozycji poświęconych osobie *Mater Dolorosa*. Kilka z nich powstało specjalnie dla prowadzonego przez Doktorantkę zespołu chłopskiego i przez niego też zostały prawykonane.

Ocena rozprawy doktorskiej /opisu dzieła

Na pisemną rozprawę doktorską zatytułowaną *Motyw Matki Bolesnej w muzyce. Analiza i interpretacja wybranych utworów wokalnych i wokalnie-instrumentalnych różnych epok z perspektywy dyrygenta*, składają się poprzedzone wstępem trzy rozdziały, których treść wskazuje na ścisły związek utworów wokalnych i wokalnie-instrumentalnych, powstałych na przestrzeni kilkuset lat. Całość zamyka Podsumowanie, Streszczenie w języku polskim i angielskim, Bibliografia, Spis ilustracji, Spis przykładów muzycznych oraz Załącznik.

Rozdział 1 zawiera bardzo wnikliwy opis wizerunku Matki Bożej Bolesnej w sztukach plastycznych europejskich twórców różnych epok, ze szczególnie emocjonalnym zwróceniem uwagi na kult maryjny. Autorka zamieściła wraz z komentarzem wybrane ilustracje zabytków prac plastycznych. W dalszej części Doktorantka rozważa trudny temat macierzyńskiego cierpienia w szerokim kontekście historycznym na gruncie polskiej literatury, który zamyka nader wymownym i rozdzierającym cytatem z wiersza Anny Kamieńskiej *Matce Ks. Jerzego Popiełuszki*; „ja jestem prosty ból do samego nieba”.

W dalszych rozważaniach, próbując wykazać wpływy i zależność różnych sztuk na muzykę, pani mgr Halina Dyczek przedstawiła wybrane zabytki literatury muzycznej. Za punkt wyjścia obrała średniowieczną sekwencję *Stabat Mater Dolorosa*, której tekst i gregoriańska melodia stały się inspiracją dla wielu dzieł powstałych później, w tym twórców żyjących współcześnie. Autorka odnosi się tu do twórczości m.in. Karola Szymanowskiego, Tadeusza Machla, Romana Padlewskiego, Krzysztofa Pendereckiego, Henryka Mikołaja Góreckiego, Juliusza Łuciuka, Marka Jasińskiego, Zbigniewa Bujarskiego, Pawła Łukaszewskiego i innych kompozytorów, dla których ważnym motywem twórczości było cierpienie Matki Bolesnej.

Treści **rozdziału 2** ukazują kult Matki Bolesnej w sanktuarium w Limanowej, w którym króluje XVI-wieczna Pieta. Na stronie 24 Autorka pisze: *O żywotności kultu świadczą zapewne często spotykane odwzorowania limanowskiej Piety w przydrożnych drewnianych kapliczkach, na budynkach i specjalnie wymurowanych kaplicach nie tylko na Limanowszczyźnie. W wielu kościołach, w bocznych ołtarzach spotkać można wierne kopie Piety. Wymienić można choćby te w Żytomierzu na Ukrainie czy w Atyrau w Kazachstanie.*

Wśród licznie przytoczonych faktów toczącego się intensywnie życia religijnego wokół bazyliki Matki Bolesnej, Doktorantka słusznie zwraca uwagę na kulturalne znaczenie działalności aż trzech tamtejszych chórów, w tym Chóru Chłopięcego pod Jej długoletnią dyrekcją.

Rozdział 3 zawiera opis wybranych kompozycji uwzględniający tło historyczne, sylwetki kompozytorów, a także rzeczową i zwięzłą analizą materiału muzycznego. Opisywane tu zagadnienia przedstawione zostały w sposób kompleksowy i usystematyzowany. Doktorantka skupiła się przede wszystkim na problematyce interpretacyjnej, przywołując przy tym metody rozwiązywania wszelakich problemów, w tym technicznych i wykonawczych, na jakie napotkała w pracy z prowadzonymi przez siebie zespołami, podczas przygotowań do realizacji nagrań niniejszego dzieła. Jestem pod wielkim wrażeniem pokory i rzetelności doktorantki, która mimo ogromnego doświadczenia zawodowego i szerokich kompetencji wypowiadała się wprost o ewentualnych swoich „zakulisowych” niepowodzeniach, które miały miejsce podczas sesji nagraniowej.

Podsumowując - bardzo ważnym, wręcz priorytetowym zagadnieniem niniejszej rozprawy, jest dobór repertuaru muzycznego i dostosowanie do koncepcji dzieła. Przyznać muszę, że po pierwszym odsłuchaniu nagrania poczułam niedosyt, a może nawet zaskoczenie, szczególnie w zestawieniu kompozycji takich twórców jak Gorczycki czy też Mozart a jednocześnie nikomu nie znany Lonis. Jednakże po wnikliwej lekturze opisu dzieła, uważam ten wybór za uzasadniony, poza pieśnią Ludwika Mordarskiego *Przebolesna Matko Boska*, do czego odniosę się w ocenie dzieła artystycznego.

Obszerna wiedza i szerokie zainteresowania pani mgr Haliny Dyczek wszelakimi rodzajami sztuk, miały wpływ na koncepcję pracy i zawarte w niej ostateczne treści, znacznie przekraczające zakres podobnych rozpraw. Doktorantka wyraża myśli w sposób syntetyczny, wypowiada się profesjonalnym językiem, a na postawione we wstępie pytania i cele znajduje odpowiedzi i wyciąga odpowiednie wnioski w zakończeniu.

Z przyjemnością podkreślam również, że przedstawiona do oceny rozprawa należy do wzorcowych pod względem edytorstwa tekstowego jak i muzycznego.

Ocena dzieła artystycznego zarejestrowanego na płycie CD oraz DVD

Nagrań audio i video dokonano w Kościele św. Marka w Krakowie dnia 18 maja 2022 r. oraz w Filharmonii im. Karola Szymanowskiego w Krakowie dnia 19 maja 2022 r.

Do oceny przedstawiono następujący repertuar:

1. Stabat Mater – sekwencja gregoriańska
2. Gregor Aichinger - *Stabat Mater*

3. Grzegorz Gerwazy Gorczycki - *Stabat Mater*
4. Wolfgang Amadeusz Mozart - *Alma Dei Creatoris*
5. Johann August Söderman - *Virgo gloriosa*
6. J. Lonis - *Ave, Mater Dolorosa*
7. Sebastian Szymański - *Matko Pana naszego*
8. Ludwik Mordarski - *Przebolesna Matko Boska*
9. O. Dawid Kusz – *Msza (Kyrie, Gloria, Sanctus, Agnus Dei)*

Wykonawcami byli: Jolanta Kowalska – Pawlikowska -sopran, s. Wanda Putyra – alt, Piotr Windak – tenor, Maria Mrózek – skrzypce I, Elżbieta Górka – skrzypce II, Konrad Górka – wiolonczela, Krzysztof Musiał – organy, pozytyw organowy , Chór kameralny *Kantorei Sankt Barbara* oraz Halina Dyczek – dyrygent.

W opisie dzieła Autorka stwierdza: *Chlubną tradycją limanowskiej bazyliki są codzienne msze święte w języku łacińskim. Chorał gregoriański wybrzmiewa w ich trakcie w sposób naturalny,* tak też oczywistym jest fakt, że Doktorantka rozpoczęła swoją prezentację właśnie **chorałem gregoriańskim Stabat Mater**, wykonując 1,2,3 i 20 zwrotkę sekwencji odnoszącej się do prorocstwa Symeona . Każda ze zwrotek została wykonana przez różne grupy śpiewaków, co uzasadnia Doktorantka dialogowanymi cechami modlitwy brewiarzowej. W sakralnej przestrzeni krakowskiego kościoła św. Marka bardzo naturalnie wybrzmiał chorał w interpretacji wybranych fragmentów sekwencji, stając się interesującym elementem koncertu.

Stabat Mater Gregora Aichingera, to kolejny zaprezentowany utwór wykorzystujący 1,2,3,9 i 20 zwrotkę sekwencji. Doktorantka bardzo dobrze poprowadziła w każdym z głosów prozodię tekstu, co pozwoliło uzyskać naturalną śpiewność frazy. Świadoma ciężarów harmonicznym i zasad kształtowania dynamiki, poprawnie zrealizowała trzygłosową XVI- wieczną kompozycję w stylu motetowym z fragmentami przeimitowanymi. Należy docenić także idealne wręcz wysłuchanie i wybrzmienie kadencji każdej zwrotki. Ciekawym efektem brzmieniowym zaowocowała decyzja powierzenia dwóm różnym głosom partii o identycznym ambitusie, przez co Doktorantka uzyskała oczekiwane niuanse barwowe przy wielokrotnym powtarzaniu tych samych fraz. Utwór wykonany został w stroju 415 Hz.

Zaliczany do czołowych kompozytorów polskiej muzyki barokowej i nazywany też polskim Haendlem – **Grzegorz Gerwazy Gorczycki** jest autorem kolejnego utrwalonego na omawianym nagraniu **Stabat Mater**. Pod dyрекcją Doktorantki, zgodnie z Jej opisem wybrzmiał wyraźnie zróżnicowany dwuczęściowy motet. Świadomość i znaczenie kolejnych

imitacji wraz z umiejętnym słuchaniem i zrozumieniem poszczególnych fraz, właściwie dobrane tempa, odpowiednia artykulacja z dbałością o detale techniki wokalne, spójne brzmienie zespołu również w stroju 415 Hz, pozwoliły ostatecznie na bardzo dobre stylistycznie wykonanie czterogłosowego motetu barokowego.

Alma Dei Creatoris Wolfganga Amadeusza Mozarta, to czwarta kompozycja w repertuarze koncertu przewodowego pani Haliny Dyczek. Offertorium do Najświętszej Panny napisane zostało przez Mozarta w 1777 r, prawdopodobnie jako jedna z części Mszy B – dur, noszącej tytuł *Msza Maryjna*. Obsada wykonawcza to: czterogłosowy chór mieszany, soliści: sopran, alt i tenor oraz skromny zespół instrumentalny w składzie: skrzypce I, II oraz basso continuo, zrealizowany na nagraniu przez wiolonczelę i pozytyw. Z przyjemnością wysłuchałam tejże prezentacji i wysoko oceniam precyzję artykulacyjną i intonacyjną zespołu instrumentalnego, oraz wyrazistość głosów wokalnych i chóru przejawiającą się w klarownej korespondencji, kontrastach dynamicznych i poprawnej dykcji. Utwór motoryczny, zwarty o jednolitej pulsacji, wymagający dobrej kondycji wokalne, ale także uwagi i zaangażowania we współpracy z zespołem instrumentalnym, nie przerósł możliwości wykonawców i z pewnością przyniósł im wiele satysfakcji z wykonania.

Johan August Söderman szwedzki kompozytor epoki romantycznej, jest twórcą siedmioczęściowego zbioru Pieśni pobożnych *Andligasånger* wydanego w 1872 r. Zarejestrowana pieśń **Virgo gloriosa** widnieje w cyklu jako szósta i przeznaczona jest na chór żeński i solistkę z towarzyszeniem organów, posiada formę ABA typową dla romantycznej pieśni solowej. Kompozycja ta jest wyjątkowo ascetyczna o bardzo powściągliwym charakterze, poprzez zastosowanie środków kompozytorskich takich jak: puste akordy w partii organów, statyczne wybrzmiewające jako tło dla oszczędnych partii chóranych, przeważająco prowadzonych w dwugłosie ale także unisono. Fragmentem kontrastującym jest lirycznie wyśpiewane solo sopranowe, gdzie organy korespondują z solistką, jakby wręcz uczestniczyły w prowadzeniu narracji. Doktorantka z powodzeniem zinterpretowała zamysł kompozytora i bardzo dobrze wyważyła ekspresję wszystkich części, co spotęgowało dramaturgię wykonywanego motetu.

Kolejny utwór, a jednocześnie kolejna modlitwa do Matki Bolesnej zawarta jest w kompozycji **Ave, Mater Dolorosa** zupełnie zapomnianego już **L. Lonisa**. Autorka pracy na stronie 53 stwierdza wprost: *Mimo podjętych poszukiwań, nie udało mi się odnaleźć żadnych informacji na temat tego twórcy. Nie można nawet wykluczyć, iż nuty, którymi dysponuję, zawierają błędne nazwisko autora lub jedynie jego pseudonim*. Z uwagi na fakt, iż utwór ten Doktorantka posiada

w repertuarze ze swoim chórem chłopięcym, zdecydowała się włączyć go w przedstawione do oceny dzieło doktorskie. Wykonuje go w tonacji g – moll czterogłosowy chór mieszany, sopran solo z towarzyszeniem pozytywu. Zespół chórалny wyśpiewał powierzona mu dość prostą partię z dużym zaangażowaniem i romantyczną emocjonalnością, zaś pięknie brzmiące frazy solistki dopełniły oczekiwanego spokoju i ukojenia. Cenię sobie słuszną decyzję Doktorantki, skutkującą rozszerzeniem partii organów (jako instrumentu akompaniującego) na przestrzeni całego utworu, a nie tylko w partiach solowych.

Matko Pana naszego, kompozycja **Sebastiana Szymańskiego** dedykowana Chórowi Chłopięcemu *Bazyliki Matki Boskiej Bolesnej* w Limanowej, wybrzmiewa jako siódma pozycja w repertuarze Doktorantki. Utwór napisany jest do tekstu Marii Szymańskiej a przeznaczony na chór mieszany z towarzyszeniem organów. Kompozycja mająca charakter litanii, dzieli się na sześć segmentów, w których tekst słowny jest absolutnym priorytetem, wręcz elementem formotwórczym. Aby osiągnąć efekt naturalnej narracji, kompozytor używa zmiennego metrum, zaś miara taktowa ma znaczenie czysto umowne. Problem interpretacyjny upatruję nie tyle w opanowaniu prozodii tekstu, ale w rozplanowaniu dramaturgii utworu i uzyskaniu dojrzałe brzmiącej kulminacji, nie mogącej mieć nic wspólnego z krzykiem! Bardzo pomocną okazała się bez wątpienia świadoma technika wokalna jaką dysponuje Chór kameralny *Kantorei Sankt Barbara*, bazujący nie tylko na szerokim wolumenie brzmienia, ale przede wszystkim operujący bardzo dobrą dykcją, ubogacając tym samym kompozycję szlachetnością i kulturą brzmienia. Doktorantka sprawnie poprowadziła ten utwór z małymi jednak zastrzeżeniami, co do precyzji i koordynacji chóru z organami. Problem ten Doktorantka zauważyła sama i odniosła się do niego w treści opisu.

Obecność prostej pieśni kościelnej w repertuarze opisywanego nagrania miała służyć wskazaniu na wartości, jakie ludowy śpiew wspólnoty wiernych wnosi w kulturę muzyczną limanowskiego sanktuarium. Stwierdzeniem tym na 61 stronie rozprawy doktorskiej, Doktorantka argumentuje wybór i dołączenie do prezentacji niniejszego dzieła, utworu **Przebolesna Matko Boska Ludwika Mordarskiego**. Zgadzam się z faktem, iż uczestniczenie w wykonaniu tego typu pieśni, posiada walory ubogacające rozwój duchowy śpiewaków. Niestety nie zostałam przekonana co do celowości wykonania tegoż utworu w ramach doktoratu, szczególnie w zestawieniu z kompozycjami Gorczyckiego, czy też Mozarta. W ocenie swojej potraktuję tę pieśń, jako wprowadzenie do kolejnej kompozycji, wieńczącej prezentację dzieła doktorskiego. Jest nią premiera **Mszy o. Dawida Kusza** na organy i chór mieszany, również dedykowana Chórowi Chłopięcemu *Bazyliki Matki Boskiej Bolesnej*

w Limanowej. Czteroczęściowa msza (Kyrie, Gloria, Sanctus i Agnus Dei) powstała w 2018 roku, a materiałem źródłowym są tradycyjne pieśni pątnicze z Limanowej takie jak: *Przebolesna Matko Boga*, *Z limanowskiej wieży* oraz *Pani nasza Limanowska*. Inspiracją do powstania tego dzieła był zamysł Doktorantki, a dotyczył wykorzystania lokalnych melodii ludowych w twórczości muzyki chóralnej. Techniki kompozytorskie zastosowane przez o. Dawida Kusza sięgają i nawiązują zarówno do chorału gregoriańskiego jak i do twórczości motetowej twórców epok od renesansu aż do czasów współczesnych. Mszę cechuje kontemplacyjny charakter a cytowane w niej pieśni nieskomplikowane melodycznie i rytmicznie, chwilami przywołują skojarzenia śpiewu gregoriańskiego. Część Kyrie o budowie ABA, notowana jest w tonacji e – moll i fakturze homofonicznej. Stonowana dynamicznie w bardzo spokojnym tempie, z obecnym cytatem pieśni pątniczej, utrzymana w stałej pulsacji ćwierćnutowej, jest ogólnie ujmując ekspresyjnie jednorodna. Interpretacja wymagała od wykonawców, ogromnej czujności a wręcz „emocjonalnej powściągliwości”, co wokalnie przekładało się na konieczność ujednolicenia brzmienia i nieustającą kontrolę czystości intonacji. Uroczysta część Gloria, postawiła przed wykonawcami zupełnie inne wyzwanie, ze względu na zastosowaną technikę przekomponowaną, stała się częścią różnorodną stylistycznie. Kontrastujące z sobą fragmenty nakazywały częste zmiany temp, artykulacji i oczywiście dynamiki. Zaskakująca część Sanctus nie jest podniosłym hymnem, zaś sam kompozytor dookreślił jej charakter jako *misterioso*. Interpretacja tej części wymaga świadomego wyeksponowanie głosów wiodących, kształtowania proporcji brzmieniowych, precyzji agogicznej i nade wszystko nakazuje czujność intonacyjną. Część Agnus Dei, bardzo ilustracyjna, z elementami retoryki, ze zróżnicowaną dynamiką nawiązuje poprzez cytat do części I cyklu. Chcąc wiernie odczytać intencje kompozytora całego cyklu mszalnego, Doktorantka jak sama pisze na str. 81, wymagała od chórzystów: *czystości intonacji, niezwyklej precyzji rytmicznej, dokładnej realizacji zróżnicowanej dynamiki, nasyconego brzmienia, szybkiej reakcji na zmiany stylistyczne i dobrej współpracy z instrumentalistą*. W podsumowaniu pozostaje odpowiedź na pytanie: Czy udało się sprostać temu wyzwaniu? Pani mgr Halina Dyczek, jako pasjonatka muzyki chóralnej, jest inicjatorką powstania powyższego cyklu, który choćby z tej racji jest Jej z pewnością bardzo bliski. Świadoma znaczenia nie tylko każdej frazy, ale wręcz każdej nuty, dała temu wyraz w opisie dzieła a jako interpretator wypełniła swoje zadanie bardzo dobrze. Oczywiście można przytoczyć małe uchybienia wykonawcze np.: nieprecyzyjne (nieliczne) piony w koordynacji chóru z organami lub zawahania intonacyjne w części Sanctus, (takty 7 – 11, kolejno dźwięki *f, g a*) w głosie altów, lecz jednocześnie chciałabym przywołać słynny cytat Ludwika von

Beethovena: *Zagranie niewłaściwej nuty nie ma znaczenia; granie bez pasji jest niewybaczalne!*

Oświadczam z satysfakcją, że rozprawę doktorską pani mgr Haliny Dyczek nt. *Motyw Matki Bolesnej w muzyce. Analiza i interpretacja wybranych utworów wokalnych i wokalnie – instrumentalnych różnych epok z perspektywy dyrygenta*, oceniam pozytywnie .

Konkluzja

W świetle przedstawionych powyżej ocen oraz opisu, pragnę stwierdzić, że osiągnięcia Doktorantki wnoszą znaczący wkład w rozwój wykonawstwa i chóralistyki polskiej. Biorąc pod uwagę całość rozprawy doktorskiej stwierdzam, że pani mgr Halina Dyczek spełnia bez zastrzeżeń wymogi określone w art. 187 ust. 1 i 2 Ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki. W związku z powyższym popieram wniosek pani mgr Haliny Dyczek o przyznanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej: *sztuki muzyczne*.



Kostkowice, 2 marca 2023 roku